

Sygn. akt IV Ka 685/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:

SSO Sylwana Wirth (spr.)

Sędziowie:

SSO Waldemar Majka,

SSO Agnieszka Połyniak

Protokolant:

Agnieszka Strzelczyk

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2018 r.

sprawy B. S.

syna E. i E. z domu N.

urodzonego (...) w D.

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 31 lipca 2018 r. sygnatura akt II K 28/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. S. 840 zł tytułem kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

III. wydatki związane z apelacją prokuratora zalicza na rachunek Skarbu Państwa;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 685/18

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Kłodzku wniósł akt oskarżenia przeciwko B. S. oskarżając go o to, że:

w dniu 9 sierpnia 2016 roku w B. woj. (...) w strefie ruchu obrębu stacji paliw (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jako kierujący samochodem ciężarowym marki M. nr rej. (...) z naczepą nr rej. (...) po zakończeniu postoju na parkingu ww. stacji paliw nie zachował szczególnej ostrożności, do której był zobowiązany oraz nie prowadząc właściwej obserwacji w czasie manewru opuszczania samochodem miejsca postoju – wokół zespołu pojazdów, którymi się poruszał w czasie ruszania zestawu ciężarowego potrącił pieszego J. S., któremu winien ustąpić pierwszeństwa, najeżdżając prawym kołem samochodu ciężarowego na nogę przewróconego w skutek potrącenia pieszego w wyniku czego doznał on ciężkiego trwałego kalectwa związanego z doznanym urazem kończyn dolnych

tj. o czyn z art. 177§2 kk

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2018 roku (sygnatura akt II K 28/18) Sąd Rejonowy w Kłodzku

I. oskarżonego B. S. uznał za winnego tego, że w dniu 9 sierpnia 2016 roku w B., woj. (...), w strefie ruchu obrębu stacji paliw (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jako kierujący samochodem ciężarowym marki M. nr rej. (...) z naczepą nr rej. (...) po zakończeniu postoju na parkingu ww. stacji paliw nie zachował szczególnej ostrożności, do której był zobowiązany podczas włączania się do ruchu w ten sposób, że w czasie manewru opuszczania samochodem miejsca postoju nie prowadził właściwej obserwacji wokół zespołu pojazdów, którymi się poruszał i podczas ruszania zestawem ciężarowym potrącił pieszego J. S., któremu winien ustąpić pierwszeństwa, najeżdżając prawym kołem samochodu ciężarowego na nogę przewróconego w skutek potrącenia pieszego, w wyniku czego doznał on ciężkiego trwałego kalectwa związanego z doznanym urazem kończyn dolnych, to jest czynu z art. 177§2 kk i za to na podstawie art. 177§2 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo oskarżonemu zawiesił tytułem próby na okres lat 3 (trzech);

III. na podstawie art. 72§1 pkt 1 kk zobowiązał oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby w formie pisemnej w terminie co 6 (sześć) miesięcy;

IV. na podstawie art. 71§1 kk orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. S. 1512 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego;

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 3.397,36 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie, zwalniając go od obowiązku uiszczenia opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator, zaskarżając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i środkach karnych na niekorzyść oskarżonego, zarzucając:

niesłuszne niezastosowanie wobec B. S. środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, gdy tymczasem całokształt okoliczności faktycznych ustalonych w tej sprawie dotyczących w szczególności postawy oskarżonego – który naruszając zasady bezpieczeństwa w komunikacji spowodował u pokrzywdzonego nieumyślnie ciężkie kalectwo w postaci urazu kończyn dolnych – ustawowy wymiar kary oraz dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary skłaniają do przyjęcia, iż orzeczenie tego środka byłoby całkowicie zasadne

a podnosząc powyższy zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie w stosunku do oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 5.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości, na zasadzie art. 438 pkt 3 kpk zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a zwłaszcza przyjęcie przez sąd za opiniami biegłych powołanych w sprawie, że w sytuacji drogowej jak w przedmiotowej sprawie wyłącznie oskarżonego obowiązywała zasada zachowania szczególnej ostrożności włączania się do ruchu podczas gdy poszkodowany był także aktywnym uczestnikiem ruchu drogowego;
- odstąpienia przez sąd od dokonania ustaleń czy poszkodowany i ewentualnie w jakim stopniu przyczynił się swoim zachowaniem w tej konkretnej sytuacji do powstania zdarzenia i w jakim stopniu;
- pominięcie ustalonego w postępowaniu przygotowawczym przyznania poszkodowanego, że przed zdarzeniem znajdował się w stanie po wypiciu 2 piw i czy ta okoliczność nie miała wpływu na brak odpowiedniej reakcji w uczestniczeniu w ruchu drogowym przy czym poszkodowany nie został przebadany co do obecności alkoholu po zdarzeniu

a podnosząc powyższe zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd okręgowy zważył:

kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie wykazała takich uchybień sądu I instancji, które nakazywałyby podjęcie wątpliwości co do trafności zaskarżonego wyroku.

co do apelacji obrońcy oskarżonego:

Zaznaczyć należy, iż zarzucany błąd w ustaleniach faktycznych ma miejsce wówczas gdy sąd rozpoznający sprawę wyciągnie nielogiczne wnioski z ujawnionego i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego, taka zaś sytuacja w sprawie tej nie miała miejsca. Wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności zostały ujawnione i przeanalizowane w sposób nie budzący wątpliwości. Sąd rejonowy całokształt materiału dowodowego poddał wnikliwej, rzetelnej oraz obiektywnej analizie i ocenie zgodnej z wszystkimi wymogami art. 7 kpk. W oparciu o prawidłowo ocenione dowody sąd rejonowy poczynił trafne ustalenia faktyczne jak również dokonał prawidłowej subsumpcji zachowania oskarżonego jakie miało miejsce w czasie tego zajścia. Zaznaczenia nadto wymaga, iż dla skutecznego podniesienia powyższego zarzutu konieczne jest wykazanie przez skarżącego jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd, oceniając zebrany materiał dowodowy, albowiem sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych na których oparł się sąd I instancji, a zwłaszcza tylko na wyjaśnieniach oskarżonego, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 2010 roku II Aka 162/10) a tego wymagania skarżący nie spełnił. Formułując w apelacji na podstawie art. 438 pkt 3 kpk zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, będących podstawą wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, skarżący nie przytoczył w rzeczywistości takich argumentów, które podważałyby trafność tych ustaleń.

Poddając w wątpliwość ustalenia faktyczne poczynione w sprawie m.in. na podstawie opinii biegłych powołanych w sprawie skarżący błąd w ustaleniach upatruje w przyjęciu, iż w zaistniałej sytuacji drogowej wyłącznie oskarżonego obowiązywała zasada zachowania szczególnej ostrożności podczas gdy – jak podnosi apelujący - poszkodowany był także aktywnym uczestnikiem ruchu drogowego. Skarżący zarzuca ponadto, iż odstąpiono od dokonania ustaleń czy poszkodowany i ewentualnie w jaki sposób przyczynił się swoim zachowaniem w tej konkretnej sytuacji do powstania zdarzenia i w jakim stopniu, a ponadto także, iż w sprawie tej pominięto okoliczność przyznania przez poszkodowanego, że przed zdarzeniem znajdował się w stanie po wypiciu 2 piw i czy ta okoliczność miał wpływ na

brak odpowiednich reakcji w uczestniczeniu w ruchu drogowym przy czym jak podnosi skarżący poszkodowany nie został przebadany na obecność alkoholu po zdarzeniu.

Argumentując podniesione zarzuty obrońca oskarżonego w wywiedzionej apelacji skupił się w znacznej części na zachowaniu pokrzywdzonego J. S., zwracając uwagę na okoliczności, które jego zdaniem wskazują na nieprawidłowości w jego postępowaniu. W zaprezentowanych wywodach skarżący stwierdza, iż „w czasie wychładzania silnika wzdłuż pojazdu przechodził pokrzywdzony, który jako według ustaleń biegłych i Sądu był już w tymże samym czasie uczestnikiem ruchu drogowego. Sąd w zaskarżonym orzeczeniu przyjął za opiniami biegłych (w tym uzupełniającą ustną i następnie pisemną biegłego Nowaczyka), że zgodnie z przepisem art. 26 ust. 4 i 5 prawa o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest zobowiązany jechać powoli i ustąpić pierwszeństwa pieszemu. Sąd za biegłymi przyjął, że do potrącenia pieszego doszło w sytuacji, gdy oskarżony uruchomił silnik i rozpoczął jazdę po zakończeniu postoju”. Wskazując na powyższe obrońca oskarżonego konstatuje, iż „takie ustalenie jest błędne, gdyż skoro oskarżony schładzał silnik, to nie doszło do jego unieruchomienia i ponownego włączenia”, prezentując przy tym jednakże równocześnie stanowisko, iż cytując „nawet jeżeli przyjąć, że oskarżony wyłączył i ponownie uruchomił silnik to mamy do czynienia z pojazdem ciężarowym z naczepą a rozpoczęcie jazdy w takim zestawie wymaga co najmniej kilkunastu sekund od momentu uruchomienia silnika. Poruszając się wzdłuż takiego zestawu zachowując elementarne poczucie własnego bezpieczeństwa i jako świadomy uczestnik ruchu drogowego musiał także przestrzegać tych zasad. Stąd przyjęcie w niniejszej sprawie wyłącznie winy oskarżonego jest błędem i nie odpowiada materiałom zebrany w sprawie. Zestaw ciężarowy nie jest pojazdem wyścigowym a rozpoczęcie jazdy po uruchomieniu silnika – niezależnie od oglądu sytuacji drogowej w tym momencie – wymaga czasu a tego ani biegli ani sąd nie uwzględnili”.

Rozpatrując apelację zauważyć należy, iż w świetle zgromadzonych dowodów prawidłowo ocenionych z uwzględnieniem wymogów art. 7 kpk nie budzi wątpliwości, że zachowanie oskarżonego było nieprawidłowe, co pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałą kolizją drogową.

W sprawie niniejszej, wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego nie budzi wątpliwości, że do zdarzenia, doszło w momencie kiedy oskarżony kierowanym przez siebie zestawem pojazdów opuszczał miejsce postojowe. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, iż jak wynika z akt sprawy w pojeździe marki M. kierowanym przez oskarżonego pracował tachograf. W przedstawionej pisemnej opinii J. N. biegły sądowy z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wskazał, iż badania wykresu przedstawiającego prędkość jazdy, jaki został zarejestrowany na wykresówce tachografu z samochodu ciężarowego marki M. nr rej. (...) pozwala na stwierdzenie, że około godz. 12.40 samochód ten został zatrzymany i stał do godziny ok. 12.45. Zgodnie z wykresem na tarczy tachografu można stwierdzić, że ok. godz. 12.45 M. ruszył osiągając prędkość jazdy rzędu kilku km/h, a następnie samochód ten został zatrzymany. Przypomnienia przy tym wymaga, iż zgodnie z art. 17 ust. 2 prawa o ruchu drogowym kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. Zaakcentować dodatkowo także należy, iż zgodnie art. 26 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem, przejeżdżając przez chodnik lub drogę dla pieszych, jest obowiązany jechać powoli i ustąpić pierwszeństwa pieszemu, stosownie natomiast do treści art. 26 ust. 5 cytowanej ustawy przepis ust. 4 stosuje się odpowiednio podczas jazdy po placu, na którym ze względu na brak wyodrębnienia jezdni i chodników ruch pieszych i pojazdów odbywa się po tej samej powierzchni. Odnotowania także wymaga, iż szczególna ostrożność w rozumieniu art. 2 ust. 22 ustawy prawo o ruchu drogowym to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie, natomiast zgodnie z art. 2 ust. 23 cytowanej ustawy ustąpienie pierwszeństwa to powstrzymanie się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić innego kierującego do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości, a pieszego - do zatrzymania się, zwolnienia lub przyspieszenia kroku.

Rozpatrując apelację i odnosząc się do przedstawionych zarzutów odnotowania wymaga, iż szczególna ostrożność, zdefiniowana w art. 2 ust. 22 ustawy, stanowi kwalifikowaną postać ostrożności. Zgodnie z art. 3 ust. 1 prd uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz

narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Stosownie zaś do treści art. 3 ust. 2 ustawy przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do osoby znajdującej się w pobliżu drogi, jeżeli jej zachowanie mogłoby pociągnąć za sobą skutki, o których mowa w tym przepisie.

Dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, w świetle treści postawionego mu zarzutu ważne było ustalenie, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, przede wszystkim tego, czy oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym opisane w treści art. 17 ust. 2 i art. 26 ust. 4 i 5 p.r.d., nie ustępując pierwszeństwa pokrzywdzonemu, a także w razie pozytywnego ustalenia w tym zakresie, czy były to reguła ostrożności, której przestrzeganie przez oskarżonego pozwoliłoby uniknąć wypadku drogowego.

W sprawie niniejszej zgodzić należy się z rozważaniami prawnymi sądu I instancji, iż oskarżony miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy włączaniu się do ruchu oraz ustąpienia pierwszeństwa pokrzywdzonemu, a analiza i ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, iż oskarżony włączając się do ruchu, swoim zachowaniem w czasie zdarzenia uchybił tym obowiązkom. Zaznaczenia wymaga, iż przed wykonaniem manewru włączenia się do ruchu oskarżony powinien był upewnić się czy możliwe jest bezpieczne wykonanie tego manewru. Jak zaakcentowano już powyżej to oskarżony – włączając się do ruchu jako kierujący pojazdem był zobowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu, w zaistniałej sytuacji nie wystarczyła zatem zwykła ostrożność. Bezsprzecznie oskarżony winien był zatem zintensyfikować środki ostrożności, wzmocnić czujność i podjąć odpowiednie działania, w tym m.in., prowadzić ciągłą obserwację obszaru wokół zespołu pojazdów aby upewnić się czy może on bezpiecznie wykonać ten manewr.

W rozpatrywanej sprawie sąd rejonowy wnikliwie analizował zachowanie oskarżonego jak i dążył do dogłębnego wyjaśnienia kwestii czy w tamtym czasie wymieniony zachowując szczególną ostrożność i należycie obserwując teren wokół zespołu pojazdów mógł dostrzec pieszego i powstrzymać się od jazdy.

Zauważyć należy, iż w toku prowadzonego w sprawie postępowania powołano biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. N. i W. K.. Przedstawione przez biegłych opinie, zostały poddane wnikliwej analizie i ocenie zgodnej z wymogami art. 7 kpk. W przedstawionych opiniach biegli odnieśli się między innymi również do wskazanych powyżej kwestii, analizując m.in. aspekty odnoszące się do lokalizacji – miejsca w którym znajdował się pokrzywdzony względem tego zespołu pojazdów i kwestii czy mógł on być widoczny dla oskarżonego w momencie uruchomienia pojazdu. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, iż biegły J. N. na rozprawie głównej w dniu 11 października 2017 roku wskazał m.in. iż w czasie kiedy pieszy przechodził wzdłuż prawego boku pojazdu to wtedy znajdował się on na obszarze na którym kierujący samochodem ciężarowym mógł prowadzić obserwację za pomocą luster. Natomiast w czasie kiedy pieszy stał przed samochodem ciężarowym w odległości około jednego metra od przodu tego pojazdu, to w tym czasie mógł on pozostawać dla kierującego pojazdem niewidoczny. Samochód marki M., który brał udział w wypadku nie był wyposażony w dodatkowe lustro za pomocą którego kierujący może obserwować obszar przed pojazdem. W takiej sytuacji pieszy znajdujący się w odległości około 1 metra od przodu pojazdu pozostawał w tzw. martwej strefie, czyli na obszarze na którym kierujący samochodem ciężarowym nie może prowadzić obserwacji (k. 241). Jak zauważył biegły cyt. „ruszając po zatrzymaniu oskarżony był zobowiązany zachować szczególną ostrożność, a zdając sobie sprawę z tego, że przed samochodem ciężarowym znajduje się obszar na którym nie może on prowadzić obserwacji, to winien wysiąść z pojazdu i upewnić się, że na tym obszarze nie ma żadnej przeszkody”. Biegły wskazał nadto, iż „w mojej ocenie pokrzywdzony w opisanej sytuacji nie miał obowiązku zachowania szczególnej ostrożności, nie wynika to z zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W mojej ocenie żaden przepis nie zabrania pieszemu zatrzymania się w tym miejscu, miał on prawo przechodzić przez teren stacji i mógł się tam zatrzymać. Dodatkowo, znajdując się obok zaparkowanego pojazdu, pieszy nie miał obowiązku przewidywać, że ten pojazd może ruszyć. Natomiast kierujący samochodem ciężarowym w takiej sytuacji, przed ruszeniem z miejsca, powinien się upewnić, że może bezpiecznie wykonać taki manewr” (k. 241 verte). W przedstawionej pisemnej opinii uzupełniającej biegły stwierdził, iż uwzględniając wyniki badań możliwości prowadzenia obserwacji obszaru położonego przed samochodem ciężarowym marki M. model (...) I M. model (...) przy jednoczesnym uwzględnieniu okoliczności przebiegu wypadku, do którego doszło w dniu 9 sierpnia 2016 roku w B. można stwierdzić że w sytuacji kiedy pokrzywdzony J. S. o wroście 168 cm stał przed samochodem ciężarowym marki M. nr rej. (...) w odległości 1 m przed przednim prawym narożnikiem tego

pojazdu, tak jak to przedstawił na szkicu sporządzonym na rozprawie w dniu 11.10. 2017 r. to wtedy znajdował się on poza obszarem, na którym kierujący samochodem ciężarowym B. S. mógł mieć fizycznie możliwość prowadzenia obserwacji. W takiej sytuacji J. S. stojący przed samochodem ciężarowym marki M. mógł pozostawać dla kierującego tym samochodem, siedzącego na fotelu kierowcy niewidoczny (k. 268). Dążąc do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy sąd rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. K.. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, iż w wydanej opinii biegły W. K. zauważył, iż nie można wykluczyć, że uruchomienie silnika pojazdu nastąpiło już po wyjściu pieszego z zasięgu widoczności w lusterkach zewnętrznych, zauważając jednakowoż również w dalszej części opinii, iż zgodnie z art. 17 ustawy prawo o ruchu drogowym, kierujący był zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności i do ustąpienia pierwszeństwa innemu uczestnikowi ruchu, jak stwierdził opiniujący kierujący siedzący na miejscu kierowcy, nie był w stanie zauważyć pieszego jednak podnosząc się i nachylając w kierunku przedniej szyby, zauważyłby pieszego. Najechanie na pieszego stojącego przed przednim prawym, narożnikiem kabiny świadczy o niezachowaniu szczególnej ostrożności przy włączaniu się do ruchu. Rozpatrując apelację zwrócić nadto należy, iż jak zaznaczył biegły pieszego mógł przechodzić przez stację benzynową drogą, na której miało miejsce zdarzenie. Pieszego miał pierwszeństwo względem pojazdu członowego. Zdaniem opiniującego pieszego swoim zachowaniem nie przyczynił się do powstania zdarzenia. Przedstawiona przez biegłego opinia jest pełna, jasna, spełnia wszystkie wymogi art. 200 kpk.

Zaznaczenia wymaga, iż jak wynika z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku kwestia zachowania pokrzywdzonego w czasie zajścia została wzięta przez sąd rejonowy pod uwagę i wnikliwie rozważona. Analizując argumentację skarżącego zwrócić należy uwagę, a na co trafnie wskazał już sąd rejonowy, iż opiniujący w sprawie biegły zgodnie podkreślili, że do wypadku doszło na placu przylegającym do stacji paliw, na którym nie było wyodrębnienia jezdni i chodników, a więc ruch pieszych i pojazdów odbywał się na tej samej powierzchni. Jednocześnie na placu tym nie było oznakowania zakazującego pieszym poruszania się po nim, przy wjeździe na drogę, na której stał pojazd członowy, nie ma ustanowionego znaku B-41 „zakaz ruchu pieszych” a zatem nie było przeszkód aby pieszego J. S. szedł tą drogą. Opiniujący w sprawie biegły nie mieli wątpliwości, że zachowanie pokrzywdzonego było prawidłowe.

Kwestionując wydane rozstrzygnięcie i odwołując się do zeznań pokrzywdzonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, w których wymieniony zasygnalizował, iż w tym dniu spożył 2 piwa, skarżący we wniesionym środku odwoławczym poza wskazaniem powyższej okoliczności w swojej argumentacji nie wskazuje przy tym jednakże, nie precyzuje w jaki sposób powyższe miałyby mieć wpływ na samo zdarzenie – na jego przebieg, zachowanie się osób uczestniczących w tym zajściu. Nadmienić przy tym należy, iż nawet ewentualne naruszenia zasad ruchu drogowego przez pokrzywdzonego - których zresztą co należy zaznaczyć, nie sposób mu przypisać - nie zwalniały oskarżonego z obowiązku zachowania w tym czasie szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa pieszemu J. S..

Prawidłowo zgromadzony, ujawniony w toku rozprawy i oceniony materiał dowodowy stanowił podstawę dokonanych przez Sąd rejonowy ustaleń faktycznych, które pozwoliły na przypisanie oskarżonemu dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177§2 kk.

Co do apelacji prokuratora wobec braku wniosku z art. 457§2 kpk odnoszenie się do tej apelacji w niniejszym uzasadnieniu pozostaje zbędne.

Z tych też względów orzeczono jak w wyroku.

O kosztach należnych oskarżycielowi posiłkowemu od oskarżonego orzeczono w oparciu o przepisy art. 636§1 kpk oraz §11 ust. 2 pkt 4 i ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. nr 2018.265 j.t).

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego należnych Skarbowi Państwa orzeczono na podstawie art. 624 kpk zwalniając oskarżonego od ponoszenia tych kosztów w zakresie jego apelacji stwierdzając nadto, iż wydatki związane z jego apelacją jak również apelacją prokuratora za to postępowanie ponosi Skarb Państwa (art.636§1 kpk).